

WECHAT POZWANY W USA. UŻYTKOWNICY OSKARŻAJĄ PLATFORMĘ O CENZURĘ

Grupa Kalifornijskich użytkowników pozwała Tencent – właściciela komunikatora WeChat za, jak twierdzą, naruszenie ich prawa do prywatności poprzez monitorowanie i cenzurowanie komunikacji, którą prowadzili za pomocą aplikacji.

Grupa anonimowych użytkowników wspomagana jest przez organizację Citizen Power Initiatives for China – założoną w celu promowania prodemokratycznych zmian w Państwie Środka. Jej zdaniem aplikacja narusza prawo stanu Kalifornia poprzez m.in. prowadzenie działań cenzurujących.

Jak będzie próbowała dowodzić organizacja, w wyniku działań firmy użytkownicy Ci ponieśli „znaczące szkody finansowe, emocjonalne i psychiczne w wyniku tych praktyk i zasad”. W pozwie skierowanym do sądu w Kalifornii wnioskuje się o uznanie m.in., że kwestionowane praktyki i zasady są niezgodne z prawem i nakazanie pozwanym wypłacenia odszkodowania za wyrządzone przez nich szkody.

Pozew, jak wskazuje Citizen Power Initiatives for China, jest efektem prawie rocznego dochodzenia CPIFC i jego prawników, które obejmowało wywiady z setkami użytkowników WeChat w Stanach Zjednoczonych. „Demokracja zależy od możliwości komunikowania się bez cenzury motywowanej politycznie i miejmy nadzieję, że ten pozew pomoże chińskojęzycznym Kalifornijczykom, którzy stanowią tak dużą część chińskiej diaspory, właśnie to zrobić” – czytamy w komunikacie organizacji.

Jak donosi amerykański Bloomberg, który dotarł do treści skargi, straty wynikające z możliwości blokady aplikacji wynikają nie tylko z braku możliwości kontaktu z rodziną przebywającą w Chinach, ale ma również wymiar biznesowy. Jeden z powodów, praktykujący tradycyjny chiński masaż, twierdzi, że jego konto zostało zablokowane na 42 dni po tym, jak skomentował pandemię koronawirusa. W rezultacie nie był w stanie komunikować się ze swoimi klientami i według skargi stracił około 500 dolarów dziennie.

Firma Tencent oraz ich flagowy produkt WeChat w zeszłym roku wywołała sporo kontrowersji po tym, jak prezydent Donald Trump postanowił wpisać chińskie przedsiębiorstwo na „czarną listę” a samą aplikację zbanować. Amerykańska administracja uznała, że aplikacja ta stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju.

Rozporządzenie wydane po decyzji prezydenta zostało jednak wstrzymane wyrokiem sądu. Uzasadniając zniesienie decyzji prezydenta sąd argumentował, że działania administracji budzą wątpliwości w świetle pierwszej poprawki do konstytucji USA, gwarantującej m.in. wolność słowa.

Aplikacja WeChat jest aplikacją niezwykle popularną w Azji, która jest również wykorzystywana w Stanach Zjednoczona przez ok. 19 milionów użytkowników.